

Ekologia w mariażu z przemysłem

Data publikacji: 26.11.2015 7:30

Farby bez ołowiu, innowacyjne odrdzewiacze oparte na wodzie, rygorystyczne normy, certyfikaty, proekologiczna polityka. Taka jest dzisiejsza nowoczesna fabryka PPG w Cieszynie. O ochronie środowiska w PPG Polifarb Cieszyn rozmawiamy z Dawidem Smolińskim, Menadżerem ds. BHP i Ochrony Środowiska PPG Polifarb Cieszyn.

Natasza Gorzołka: - Fabryka jakoś nie kojarzy się z ekologicznym miejscem...

Dawid Smoliński: - Szczególnie fabryka jak nasza, w której wytwarza się wiele produktów na bazie rozpuszczalników, które mogą być groźne i dla środowiska, i dla ludzi. Jednak bezpieczeństwo i ochrona środowiska są u nas priorytetem – podejmujemy więc szereg działań w tym zakresie. Po pierwsze, jeśli chodzi o bezpieczeństwo środowiska, obieg substancji jest w zakładzie zamknięty. Surowce transportujemy w zamkniętych hermetycznie rurociągach z dużych zbiorników, które stoją na końcu zakładu. Umieszczone są one na dużej tacy, która jest monitorowana, czy nie ma jakichś wycieków. Surowiec jest transportowany przez rurę do punktu docelowego. Po drugie, obieg jest zautomatyzowany - ustala się potrzebną ilość substancji i przesyła je rurociągiem na jeden z oddziałów, na którym jest ona potrzebna. Bez pośredników, wózków, bez ludzi, co zmniejsza ryzyko wycieku czy wypadku. Jeśli chodzi o pozostałe ewentualne drogi emitowania zanieczyszczeń - w fabryce nic nie jest spalane, wpływ na powietrze jest minimalny – w grę wchodzi jedynie spaliny z pojazdów czy tzw. oddech przy zbiornikach z substancjami. Nic nie trafia również do wody.

NG: - Co się zatem dzieje z odpadami z zakładu?

DS.: - Odpady, które przeznaczamy do spalania trafiają do wyspecjalizowanych firm zajmujących się utylizacją. Jeśli są to odpady niebezpieczne, to trafiają do spalarni, gdzie są przetwarzane na energię, a pozostałe podlegają recyngowi. Odzyskujemy plastik, drewno itd. - albo zawracamy do procesów produkcji czy transportu (jak chociażby palety), albo odsprzedajemy. Oczywiście firma, która odbiera od nas odpady to firma certyfikowana, w której regularnie robimy audyty. Nie mamy również miejsca składowania odpadów, tzw. basen czy mogielnik, który istniał przy zakładzie, został zlikwidowany, a teren został rekultywowany, zasypany ziemią, teraz rośnie tam zielona trawa. Wcześniej wywieźliśmy stamtąd 10 tys. ton odpadów nieprodukcyjnych. Zainstalowaliśmy tam piezometry, dzięki którym monitorujemy, czy coś się tam do gruntu przypadkiem nie dostaje. Po drugie – śledzimy jak i gdzie powstają odpady i staramy się zminimalizować ich ilość. Jeśli chodzi o ochronę środowiska mamy wiele programów związanych ze śledzeniem cyklu produkcji odpadków. Skupiamy się na tym, jak żyją śmieci – trafiamy do źródła, czyli miejsca, gdzie się produkuje śmieci i próbujemy tam wdrożyć programy, żeby ograniczać powstawanie tego odpadu. Na przykład mamy dużo palet, zbieramy je już na początku, sortujemy i trafiają z powrotem do procesu, czyli wykorzystujemy je ponownie na wydziałach lub na nich wysyłamy nasz materiał do magazynu. Dzięki takiemu programowi jesteśmy w stanie zaoszczędzić na samych paletach 150 tysięcy złotych rocznie. To skuteczne działania - rok w rok minimalizujemy ilość odpadów o 8-10 procent, przy jednoczesnym zwiększeniu produkcji.

NG: - Proekologiczne myślenie wkracza również do przemysłu chemicznego?

DS.: - Wszystkie nasze zakłady do tego dążą, żeby produkty opuszczające naszą fabrykę były jak najbardziej przyjazne środowisku. Oczywiście do tego nas nakłaniają i zmuszają w pewnym stopniu przepisy i dyrektywy Unii Europejskiej, ale to też są wymagania rynku. Np. firma Skanska ma bardzo rygorystyczne wymagania przetargowe, jeśli chodzi o ochronę środowiska przykładowo wymagają, żeby magazyny nie były umiejscowione za daleko od zakładów, aby przy przewożeniu nie powodować większej emisji spalin. Wszystko, co robią jest zielone i takich

dostawców szukają. Dlatego, jeśli chcemy być w inwestycjach np. ze Skanską, też musimy o tym myśleć, by nie stracić rynku i być konkurencyjnym.

NG: - Czy farby mogą być proekologiczne?

DS.: - Jak najbardziej! Dbamy o to, żeby nasze produkty i proces ich wytwarzania miał jak najmniejszy wpływ na środowisko. Opracowujemy produkty przyjazne dla środowiska, nie tylko przy produkcji, ale też później, przy nanoszeniu na finalny produkt, na etapie eksploatacji czy utylizacji. Przykładowo, już od kilku lat PPG maluje karoserie samochodów bazą wodną. Wymyśliliśmy również proces malowania samochodów, dzięki któremu nie trzeba suszyć pierwszej warstwy bazowej przed nałożeniem na nią kolejnej – dzięki tej technologii „mokre na mokre” BMW, dla którego uruchomiliśmy tę technologię, ograniczyło zużycie energii o 30 procent, zanotowało 43 procentowy spadek emisji dwutlenku węgla i 7 procentowy spadek ilości lotnych związków organicznych. Kolejna sprawa – nigdzie na świecie PPG nie produkuje ani nie sprzedaje farb architektonicznych ze związkami ołowiu. Stały rozwój jest wpisany generalnie w firmę. Nasze szkło dostało cztery gwiazdki SITES, czyli uznane zostało za szkło idealne dla budynków samowystarczalnych pod względem zapotrzebowania na wodę i energię. PPG opracowało też ostatnio wyjątkowy odrdzewiacz oparty na wodzie z organicznym kwasem, który jest całkowicie biodegradowalny i nietoksyczny.

NG: - Prócz inicjatyw wewnętrznych, o których Pan mówił, firma podlega kontroli z zewnątrz oraz przepisom związanym ze środowiskiem...

DS.: - Oczywiście, w zakładzie spełniamy bardzo ostre normy SEVESO – ta dyrektywa powstała po dużej katastrofie w zakładzie w Seveso we Włoszech, kiedy do środowiska dostało się wiele szkodliwych substancji. Dyrektywa określa, jakie zakłady są objęte ścisłą ochroną straży pożarnej i ochrony środowiska. My jesteśmy zakładem wysokiego ryzyka ze względu na dużą ilość substancji niebezpiecznych, które mogłyby negatywnie wpłynąć na środowisko, gdyby wydostały się na zewnątrz. Musimy spełniać wiele wytycznych w ramach dyrektywy, a są one ostre, musimy mieć m.in. politykę zapobiegania poważnym awariom, musimy przygotowywać raporty o niebezpieczeństwie i plany operacyjno-ratownicze. Regularnie przechodzimy wszystkie kontrole oraz wewnętrzne audyty. Prócz tego oczywiście obowiązują nas przepisy związane z ochroną środowiska, mamy wdrożoną normę ISO 14001, czyli światowy standard dotyczący zarządzania środowiskiem.

Czytaj również:

[Bezpieczeństwo przede wszystkim](#)

[Dotykasz tego codziennie](#)

[PPG maluje świat i... Cieszyn](#)

Artykuł sponsorowany